



Sygn. akt II UK 105/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)  
SSN Jolanta Strusińska-Żukowska  
SSA Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku W. K.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.  
o rentę socjalną,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 lutego 2015 r.,  
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 2 października 2013 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 10 maja 2010 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 6 grudnia 2010 r. i przyznał W. K. prawo do renty socjalnej od dnia 12 sierpnia 2010 r. na trwałe.

Wydanie orzeczenia poprzedziły następujące ustalenia. Wnioskodawczyni urodzona 19 września 1980 r. nie posiada wyuczonego zawodu, przez okres sześciu tygodni pracowała jako sprzątaczką. W okresie od dnia 16 sierpnia 2005 r. do dnia 30 września 2008 r. ubezpieczona była uprawniona do renty socjalnej. Kolejny wniosek o rentę złożyła w dniu 18 lipca 2008 r. i decyzją z dnia 17 grudnia 2008 r. pozwany odmówił jej prawa do renty socjalnej. Odwołanie od tej decyzji zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 20 kwietnia 2010 r.

W dniu 12 sierpnia 2010 r. W. K. złożyła kolejny wniosek o rentę socjalną. Lekarz orzecznik orzeczeniem z dnia 20 października 2010 r. nie stwierdził całkowitej niezdolności do pracy. Przedmiotowe ustalenie potwierdziła również Komisja Lekarska ZUS, wobec czego organ rentowy decyzją z dnia 6 grudnia 2010 r. odmówił prawa do renty socjalnej.

Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłego okulisty ustalił, że ubezpieczona cierpi na niezborność mieszaną uboczną, nawrotowe zapalenie błony naczyniowej oka lewego, heterochromię Fuscha, zaćmę oka lewego, znacznego stopnia niedowidzenie oka lewego do dali i niedowidzenie obydwu oczu do bliży. Z tego powodu jest nadal całkowicie niezdolna do pracy, a niezdolność jest trwała z powodu lunetowego pola widzenia z pojedynczymi wyspami widzenia. Od dnia ostatniego badania nastąpiła progresja w polu widzenia i znacznego stopnia obniżenie ostrości wzroku. Pomimo zastrzeżeń organu rentowego odnośnie sporządzonej opinii biegłego okulisty, w ocenie Sądu Okręgowego, w świetle art. 4 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz.U. z 2003 r. Nr 135, poz. 1268 ze zm.) oraz art. 12 i 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227) odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji uznał, że sporządzona w sprawie opinia lekarska jest rzetelna i została sporządzona na podstawie analizy akt sprawy, w tym także po badaniu odwołującej. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonej prawo do renty socjalnej.

W apelacji od powyższego wyroku organ rentowy zarzucił sprzeczność ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że wnioskodawczyni jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, jak również wskazał na naruszenie prawa materialnego tj. art. 4 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz.U. z 2003 r. Nr 135, poz. 1268 ze zm.).

Wyrokiem z dnia 2 października 2013 r., Sąd Apelacyjny – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację organu rentowego. Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe dopuszczając dowód z nowej opinii biegłego okulisty, który stwierdził, że aktualny stan narządu wzroku oraz obowiązujące standardy orzecznicze nie uzasadniają zaliczenia ubezpieczonej do osób całkowicie niezdolnych do pracy. W jego ocenie wyznacznikiem całkowitej niezdolności do pracy nie może być wyłącznie wynik badania pola widzenia.

Z uwagi na zastrzeżenia odwołującej oraz przedłożoną dokumentację medyczną Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłego okulisty, który podtrzymał swoją opinię o braku przesłanek do uznania ubezpieczonej za osobę całkowicie niezdolną do pracy.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny zdecydował się na dopuszczenie kolejnego dowodu z opinii biegłego okulisty. Biegły nie zgodził się z rozpoznaniem dokonanym przez lekarza sporządzającego opinię w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji i zwrócił uwagę na fakt, że ostrość wzroku nie zezwala na uznanie ubezpieczonej za osobę całkowicie niezdolną do pracy. Obecnie gałki oczne są zdrowe, a ciśnienie prawidłowe. Nie występuje też żaden stan zapalny. W ocenie tego biegłego także pole widzenia nie jest adekwatnym parametrem do ustalenia niezdolności do pracy.

Mając na uwadze powyższe dowody zgromadzone w postępowaniu apelacyjnym Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja nie jest zasadna. Sąd podkreślił, że opinie biegłych, jak każdy dowód, podlegają ocenie Sądu. Analizując materiał dowodowy Sąd Apelacyjny oparł się na opinii biegłej z zakresu okulistyki (i opinii uzupełniającej) sporządzonej przed Sądem pierwszej instancji. Jednocześnie Sąd zauważył, że zdania rozbieżne biegłych wynikają z odmiennej oceny lunetowego pola widzenia. Biegły w Sądzie Okręgowym podał, iż subiektywnym badaniem nie jest badanie pola widzenia, a ostrości wzroku. Z kolei

oboje biegli opiniujący w postępowaniu apelacyjnym kwestionują przydatność badania pola widzenia, gdyż jest w ich ocenie badaniem subiektywnym. W rezultacie Sąd Apelacyjny jako wiarygodną ocenił opinię wydaną w Sądzie Okręgowym, albowiem w sposób jasny i kompleksowy ocenia i uzasadnia całkowitą niezdolność do pracy oraz wyjaśnia wpływ heterochromii Fuscha na występowanie obustronnego lunetowego pola widzenia, mimo pełnej ostrości wzroku oka prawego. Nie bez znaczenia pozostaje fakt zaliczenia wnioskodawczynie do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. W rezultacie Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo – badawczego i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację organu rentowego.

Pozwany zaskarżył skargą kasacyjną powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając naruszenie:

a) prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

- art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowo - badawczego, którego zadaniem było rozstrzygnięcie spornego rozmiaru niezdolności do pracy;

- art. 278 § 1 k.p.c. wobec pominięcia wniosku dowodowego przez Sąd Apelacyjny, przy jednoczesnym samodzielnym rozstrzygnięciu kwestii wymagających wiadomości specjalnych;

b) prawa materialnego, tj. art. 4 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz.U. Nr 135, poz. 1268 ze zm.) w związku z art. 12 i 13 ust.3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227) poprzez przyznanie wnioskodawczynie prawa do renty socjalnej na stałe, podczas gdy dowody zgromadzone w postępowaniu apelacyjnym wskazują na brak całkowitej niezdolności do pracy.

Mając powyższe na uwadze domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, jak też na podstawie art. 415 k.p.c. żądał wydania orzeczenia o zwrocie wypłaconej wnioskodawczynie renty socjalnej, poczynając od dnia 12 sierpnia 2010 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera usprawiedliwionych podstaw i stąd nie zasługuje na uwzględnienie. Skarga została oparta na obydwu podstawach wymienionych w art. 398<sup>3</sup> k.p.c., tak więc przede wszystkim należy odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania i zbadać czy mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Rozważania w sprawie należy poprzedzić stwierdzeniem, że zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony do badania prawidłowości ustaleń faktycznych, ani też do oceny dowodów, dokonanych przez sąd drugiej instancji. Sąd Najwyższy jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kontestowania błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny. Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny nie zajmuje się oceną materiału dowodowego, nie ma również kompetencji do dokonywania kontroli prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji według kryteriów opisanych w art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 403/12, Lex nr 1350309).

Z ustaleń faktycznych Sądu drugiej instancji wynika, że wnioskodawczyni jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, albowiem przemawia za tym stopień upośledzenia organizmu w związku z rozpoznanym schorzeniem w postaci heterochromii Fuscha w powiązaniu z obustronnym lunetowym polem widzenia. Przedmiotowe ustalenie Sądu Apelacyjnego neguje skarżący, formułując zarzuty naruszenia prawa procesowego, które w jego ocenie miały istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Jednocześnie klasyfikuje, iż do naruszenia przepisów postępowania doszło wskutek naruszenia przez Sąd drugiej instancji

art. 227 k.p.c. Wskazanie tej podstawy w skardze nie jest kompatybilne z uzasadnieniem tego zarzutu.

Punktem wyjścia do bardziej szczegółowych rozważań jest spostrzeżenie, że zarzut ten nie został prawidłowo skonstruowany, skoro zarzuca jedynie naruszenie art. 227 k.p.c., (odnoszącego się do postępowania przed sądem pierwszej instancji) bez powiązania go z art. 391 § 1 k.p.c. Skarga kasacyjna przysługuje od wyroku sądu drugiej instancji, a zatem może być oparta wyłącznie na podstawie naruszenia prawa materialnego lub procesowego przez sąd odwoławczy. Przepis art. 227 k.p.c. jest tymczasem adresowany do sądu pierwszej instancji, wobec czego nie może go naruszyć sąd drugiej instancji, a tym samym nie może on stanowić usprawiedliwionej podstawy skargi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2008 r., II PK 260/07, LEX nr 465850). Już z tego powodu nie poddaje się on ocenie w postępowaniu kasacyjnym.

Niezależnie od tego w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że ograniczenie podstawy skargi wyłącznie do art. 227 k.p.c. nie może być przedmiotem naruszenia sądu, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków, ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 327/07, LEX nr 496393, z dnia 3 października 2008 r., I CSK 70/08, LEX nr 548909 oraz z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 357/09, LEX nr 574526). Naruszenie tego przepisu powinno się zatem łączyć z naruszeniem art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie określonego dowodu w wyniku wadliwej oceny materiału dowodowego. Tymczasem tego przepisu skarga nie zawiera, co eliminuje możliwość interwencji Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym. Godzi się przy tym zauważyć, że zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a w granicach zaskarżenia bierze pod rozwagę z urzędu jedynie nieważność postępowania.

Podobnie jako niezasadny należy ocenić zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 278 § 1 k.p.c., który sprowadza się zdaniem autora skargi, do pominięcia złożonego wniosku dowodowego w sprawie, a jej samodzielne

rozstrzygnięcia w przypadku konieczności zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Podobnie jak w przypadku pierwszego zarzutu i ten został skonstruowany ułomnie, gdyż w podstawie nie powołano treści art. 391 § 1 k.p.c. Ponadto podkreślenia wymaga, że na rozprawie przed wydaniem wyroku strona skarżąca nie składała wniosków dowodowych, a w szczególności nie domagała się dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego. W myśl art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Przepis art. 278 § 1 k.p.c. dotyczący postępowania dowodowego, uprawnia sąd do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego lub biegłych, jeżeli w sprawie istnieje potrzeba wyjaśnienia okoliczności wymagających wiadomości specjalnych, a nadto do zażądania ustnego uzupełnienia opinii złożonej na piśmie, w sytuacji gdy opinia nie jest wyczerpująca lub też z innych względów, według oceny sądu, wymaga uzupełnienia lub wyjaśnienia. Treść kontestowanego przepisu wskazuje, że do jego naruszenia dochodzi wówczas, gdy istota sprawy sprowadza się do konieczności uzyskania wiadomości specjalnych, a sąd bez dopuszczenia tego dowodu samodzielnie poczynił w sprawie ustalenia faktyczne, czyli w sprawie o rentę socjalną sam – bez opinii lekarzy - ustalił, że wnioskodawczyni jest całkowicie niezdolna do pracy. W okolicznościach sprawy tak jednak nie jest. Sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe, które przede wszystkim polegało na dopuszczeniu dowodów z opinii biegłych z zakresu okulistyki, w tym także opinii uzupełniającej. Sam fakt, że w sprawie pojawiły się sprzeczne opinie nie prowadzi do naruszenia art. 278 § 1 k.p.c., gdyż de facto za pomocą tej konstrukcji skarżący zmierza do odmiennej oceny dowodów. W systemie procesu obowiązuje zasada równości dowodów (środków dowodowych) rozumiana w ten sposób, że ustawodawca nie tworzy kategorii dowodów uprzywilejowanych, którym nadawałby z urzędu szczególną moc dowodową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2015 r., V CSK 584/13, Lex nr 1540644). Obowiązek dalszego prowadzenia postępowania dowodowego, co zdaniem skarżącego powinno mieć miejsce, jest zakotwiczony w treści art. 286 k.p.c., zgodnie z którym sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub

innych biegłych. Treść tego przepisu koreluje z art. 290 k.p.c. i pozwala na zlecenie opinii odpowiedniemu instytutowi naukowemu lub naukowo-badawczemu. Mankamentem skargi kasacyjnej jest to, że skarżący nie odwołuje się do tych podstaw w celu wykazania istotnych uchybień postępowania mogących mieć wpływ na wynik sprawy, co prowadzi do konieczności akceptacji ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Apelacyjny. Tym samym, biorąc pod uwagę nieuwzględnienie żadnego z zarzutów naruszenia przepisów postępowania zawartych w skardze kasacyjnej, należy stwierdzić związanie Sądu Najwyższego poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi, zgodnie z którymi wnioskodawczyni została uznana za osobę całkowicie niezdolną do pracy. W takim wypadku należy zgodzić się z wykładnią prawa materialnego, jaka została zaprezentowana przez Sąd drugiej instancji.

Zgodnie z treścią art. 4 ust 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r. poz. 982) renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało przed ukończeniem 18 roku życia. Stosownie do art. 5 tej ustawy, ustalenie całkowitej niezdolności do pracy następuje na zasadach i w trybie określonym w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U z 2013 r. poz.1440, dalej jako ustawa emerytalna). Zgodnie z art. 12 ust. 2 ustawy emerytalnej, stosowanym odpowiednio na podstawie art. 15 ustawy o rencie socjalnej, całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że pojęcia „całkowita niezdolność do pracy” i „naruszenie sprawności organizmu” w rozumieniu art. 4 ustawy o rencie socjalnej nie są tożsame i stany te mogą powstać w różnych momentach. Całkowita niezdolność do pracy, będąca przesłanką prawa do renty socjalnej, może powstać po upływie okresów wskazanych w art. 4 ust. 1 tej ustawy, ale dla nabycia prawa do renty socjalnej istotne jest, aby przyczyna naruszenia sprawności organizmu powodująca całkowitą niezdolność do pracy powstała nie później niż w okresach wymienionych w art. 4 ust. 1 pkt 1-3 ustawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 stycznia 2011 r., I UK 240/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 6, s. 31-322; z dnia



26 lipca 2011 r., I UK 6/11, Lex nr 1026617; z dnia 28 lutego 2012 r., I UK 279/11, Lex nr 1165283).

Na marginesie należy zaznaczyć, iż wniosek skarżącego o zwrot wypłaconej renty socjalnej w trybie art. 415 k.p.c. nie był zasadny, gdyż w przedmiocie obowiązku zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczenia społecznego obowiązują odrębne i szczególne unormowania prawne (art.15 ustawy o rencie socjalnej w związku z art. 138 ustawy emerytalnej), które wymagają wydania stosownej decyzji w trybie art. 134 ustawy emerytalnej. Stąd też zasadniczo w sprawie o prawo do świadczenia z ubezpieczenia społecznego nie stosuje się art. 398<sup>16</sup> k.p.c., który odsyła do odpowiedniego stosowania art. 415 k.p.c. w sytuacjach, w których nie obowiązują szczególne procedury żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczenia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2008 r., I UK 105/08, OSNP 2010 nr 9-10, poz.125)

Wobec braku zasadności zarzutów kasacyjnych, Sąd Najwyższy z mocy art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł o oddaleniu skargi pozwanego.